**STREFA „MALUJĘ!” W MUZEUM ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE**

**RAPORT Z BADAŃ EWALUACYJNYCH ORAZ LISTA REKOMENDACJI DO DALSZEGO ROZWIJANIA PROJEKTU**

1. **INFORMACJE O BADANIU**
2. **Wprowadzenie:**

Rodzinna strefa „Maluję” (dalej: RSM) znajdująca się w Starej Kordegardzie, w Muzeum Łazienki Królewskie, inspirowana jest kolekcją obrazów ostatniego króla Polski Stanisława Augusta z Pałacu na Wyspie oraz obrazów Rembrandta (należącego do zbiorów The Frick Collection w Nowym Jorku „Jeźdźca polskiego” oraz eksponowanych w Zamku Królewskim w Warszawie obrazach "Dziewczyna w ramie obrazu" i "Uczony przy pulpicie"). Wokół tych dzieł RSM buduje wielomedialne i wielozmysłowe środowisko doświadczenia rodzinnego i dziecięcego. RSM wzmacniana jest bogatą ofertą w postaci licznych warsztatów rodzinnych, organizowanych i prowadzonych przez kuratorki, a zarazem twórczynie (Zofię Zaccarię, Lidię Iwanowską-Szymańską, Monikę Kawecką), a także poprzez współpracę warsztatową z uznanymi artystkami (m.in. Katarzyna Klata, Nika Jaworowska-Duchlińska, czy Aleksandra Batura) oraz z artystami zagranicznymi (Ale Casanova, Katja van Strijk). RSM pozwala dzieciom i ich opiekunom doświadczać sztuki (poprzez zmysły, rozwój pojęciowy, ruch i zabawę), w tym dotykać celowo skomponowanej kolekcji, obcować ze słowem, obrazem i muzyką, malować na różnych formatach, w różnych technikach i przestrzeniach, eksponować, uczyć się i wspólnie odpoczywać oraz budować relacje zarówno w rodzinie, jak i w grupie społecznej. Pokazuje, w jaki sposób można korzystać z dzieł sztuki prezentowanych w Muzeum Łazienki Królewskie. Zachęca też do korzystania podczas spacerów z innych propozycji Muzeum, w tym z dostępnych wystaw.

1. **Założenia:**

U podstaw badań stało przekonanie, że RSM jest nadal rzadką propozycją na mapie propozycji muzealnych, dostępnych w Warszawie oraz że w związku ze swoją wyjątkowością domaga się wstępnej ewaluacji; rozpoznania jej walorów, które mogłyby być rozwijane w dalszej działalności muzealnej. Jej wyjątkowość, podkreślana przez uczestników i uczestniczki badań, polega na tym, że w ramach innych propozycji muzealnych stosunkowo rzadko traktuje się edukację dziecięcą jako naukę dziejącą się poprzez swobodną, spontaniczną twórczość. Najczęściej edukacja przeznaczona dla dziecka i rodzin (zwłaszcza w postaci zaplanowanych lekcji muzealnych) pojmowana jest jako proces zaplanowany (poprzez wybór celu, środków i przewidywanego efektu) przez dorosłych: w tym dostosowany do programu narzucanego przez publiczne instytucje edukacji formalnej, zwłaszcza przez podstawę programową formułowaną przez MEiN. W efekcie, stosunkowo rzadko traktuje się dzieci jako samodzielne podmioty, które przez swobodną twórczość w przyjaznym dla dzieci środowisku muzealnym i poprzez czas spędzany w nim z bliskimi sobie osobami, budują własne role, więzi ze światem społecznym, z rodziną, opiekunami i innymi dziećmi.

1. **Cel badań:**

Celem badań było zbadanie ocen dotyczących RSM jako edukacyjnej strefy rodzinnej, funkcjonującej w Starej Kordegardzie. Głównym przedmiotem badań było ustalenie: (1) jakie jest społeczne zaplecze osób korzystających ze RSM; (2) jakie są przekonania i postawy rodziców i opiekunów na temat podobnych propozycji edukacyjnych; (3) dlaczego zdecydowali się na wizytę w „Strefie”; (4) jakie są ich preferencje co do wyboru miejsc wartościowego spędzania wolnego czasu z własnym dzieckiem lub dziećmi; (5) jak rodzice i opiekunowie oceniają wizytę lub wizyty w strefie, co w niej cenią najbardziej i jakie korzyści ze spędzania w niej wolnego czasu wiążą; (6) jak dzieci funkcjonują w „Strefie Maluję”: w jaki sposób korzystają z proponowanej przestrzeni; (7) jak komunikowana jest strefa w mediach (telewizja, media społecznościowe, blogi rodzicielskie) przez osoby ją odwiedzające i rekomendujące publicznie? Badanie miało charakter wstępny, pilotażowy.

Efektem badań jest: (1) raport ewaluacyjny wskazujący na mocne strony projektu oraz strony do potencjalnego przemyślenia lub rozwinięcia; (2) lista rekomendacji złożona z postulatów służących rozwojowi potencjału RSM i Starej Kordegardy.

1. **Metodologia badań:**

W ramach badania przeprowadzono: (1) analizę 48 anonimowych ankiet ewaluacyjnych dostępnych na terenie obiektu; (2) analizę dyskursu umieszczanych w sieci publicznych rekomendacji osób, które odwiedziły RSM (telewizja, media społecznościowe, blogi); (3) pogłębiony, na wpół ustrukturyzowany wywiad fokusowy przeprowadzony z pracowniczkami merytorycznymi Strefy; (4) pogłębione, godzinne, na wpół ustrukturyzowane wywiady z opiekunami (rodzicami i opiekunkami), którzy korzystają ze strefy systematycznie oraz korzystali wcześniej z innych ofert rodzinnych Starej Kordegardy; (5) krótkie, 15-20 minutowe, na wpół ustrukturyzowane wywiady z rodzicami i opiekunami dzieci w RSM, także tymi, którzy odwiedzili ją po raz pierwszy; (6) obserwacje uczestniczące dotyczące dzieci i dorosłych w RSM, w tym obserwacje w trakcie jednego z rodzinnych warsztatów; (7) wstępną, rekonesansową analizę tematyki prac dziecięcych zarchiwizowanych w Kordegardzie i możliwości związanych z dalszym wykorzystaniem archiwum w działaniach z dziećmi i ich rodzinami/opiekunami.

Badania ankiet przeprowadzono za pomocą analizy dyskursu, ze szczególnym uwzględnieniem frekwencji pojawiających się słów kluczowych dla rozmówców i rozmówczyń (słowa te pozwalały wiarygodnie rekonstruować preferowane przez nich postawy i wartości). Badania oparte na wywiadach przeprowadzono zgodnie z metodologią antropologiczną, kładącą nacisk na badania jawne, wymagające zgody i komfortu uczestników oraz z pełnym zachowaniem ich anonimowości. Wyniki badań z zakresu obserwacji uczestniczącej, w związku z ich niejawnością, zanonimizowano i uogólniono tak, by uniemożliwić rozpoznanie w nich konkretnych osób.

Liczba rozmówców i rozmówczyń (11 osób w tym 8 gości i gościń).

Archiwum prac dziecięcych (do końca 2022 roku) liczy sobie 3 272 dzieła, w tym: (a) prace dotyczące abstrakcji – 1834; (b) prace dotyczące natury – 718, (c) prace dotyczące zwierząt – 232, (d) prace dotyczące człowieka – 220, (e) inne: 268. Kwalifikacje prac są roboczym narzędziem ich selekcji stworzonym przez zespół kuratorski: dzieci (w tym ich twórcy) mogą je interpretować i kwalifikować inaczej.

**WNIOSKI Z BADAŃ**

1. **Wnioski z ankiet (zanalizowano 48 ankiet).**
2. Informacje ogólne

Ankieta, dostępna *online* i w wersji papierowej, podczas zwiedzania składała się z 17 pytań: 8 zamkniętych i 9 otwartych. Dotyczyła postrzeganych przez rodziców i opiekunów walorów i mankamentów RSM, dróg docierania do informacji o RSM, wyniesionych prac i wrażeń, profilu dorosłego (miejsce zamieszkania, praca, wiek, zainteresowania, język komunikacji), profilu dziecka (wiek, zainteresowanie, szczególne potrzeby), najczęściej odwiedzanych części strefy przez dziecko, najbardziej ulubionych aktywności dziecka, częstotliwości wizyt w RSM i chęci kolejnych odwiedzin, a także tego, co wynosi się z RSM i co by się w niej zmieniło.

1. Dane ilościowe:

• Osoby odwiedzające RSM z dzieckiem/dziećmi

Mama: 34

Tata: 7

Opiekun/nka: 2

Babcia lub dziadek: 3

Ciocia/wujek/przyjaciele: 1

Inne: 0

• Wiek dorosłego gościa strefy „Maluję”

18 lat: 0,

19-25 lat: 1

26-35 lat: 16

36-45 lat: 23

46-65: 5

powyżej 56 lat: 2

• Wiek dziecka:

* 1. lat: 5
	2. lata: 7

2-3 lata: 10

4-5 lat: 17

6-10 lat: 22

11-15 lat: 2

16-17 lat: 0

• Kraj pochodzenia:

Polska: 41

Ukraina: 1

Włochy: 1

Niemcy: 1

Węgry: 1

Wielka Brytania: 1

• Miasto pochodzenia:

Warszawa: 34

Poznań 1

Skierniewice: 1

Płock: 1

Piaseczno (Warszawa): 1

Warka: 1

• Język komunikacji:

Polski: 37

Angielski: 4

Niemiecki: 1

Węgierski: 1

• W jaki sposób dowiedział się Pan/Pani o strefie „Maluję”:

Strona internetowa Muzeum Łazienki Królewskie: 12

Facebook Muzeum Łazienki Królewskie: 2

Z grupy facebookowej Małe Łazienki Królewskie: 2

Instagram Muzeum Łazienki Królewskie: 2

Inne konto na Facebooku lub Instagramie: 7

Od znajomych/rodziny: 20

Na miejscu w Łazienkach Królewskich: 10

Z prasy/telewizji: 1

Inne: 1 (poczta pantoflowa)

• Proszę ocenić kategorie organizacji strefy „Maluję” w skali od 1 do 5

 Informacja na stronie www. Muzeum Łazienki Królewskie:

 Jeden: 1, Dwa: 2, Trzy: 2, Cztery: 7, Pięć: 26, Brak oceny: 12

 Informacja w social mediach

 Jeden: 2, Dwa: 1, Trzy: 2, Cztery: 1, Pięć: 18, Brak oceny: 21

 Materiały promocyjne (ulotki, plakaty)

 Jeden: 1, Dwa: 0, Trzy: 3, Cztery: 5, Pięć: 21, Brak oceny: 17

 Biuro (zapisy, maile):

 Jeden: 0, Dwa: 0, Trzy: 1, Cztery: 3, Pięć: 24, Brak oceny: 17

 Kontakt z osobą na miejscu i obsługą:

 Jeden: 0, Dwa: 0, Trzy: 1, Cztery: 0, Pięć: 48, Brak oceny: 5

 Aranżacja przestrzeni:

 Jeden: 0, Dwa: 0, Trzy: 0, Cztery: 0, Pięć: 41, Brak oceny: 5

 Warsztaty i wydarzenia towarzyszące:

 Jeden: 0, Dwa: 0, Trzy: 0, Cztery: 1, Pięć: 33, Brak oceny: 14

• Dodatkowe uwagi dotyczące dorosłego (wykształcenie, zainteresowania, zawód):

 - Wyższe wykształcenie, (zainteresowania): zwierzęta, zwiedzanie, design,

- wyższe, historia sztuki (2 odpowiedzi)

- wyższe, zainteresowania: podróże, kino, architektura, sztuka, języki obce

- lekarz

- wyższe, zainteresowania: plastyczne, sport, kultura, teatr, opera, filharmonia, muzyka poważna, ekologia, las, zwierzęta

- Robótki na szydełku,

- wyższe: ekonomia, ekonometryczka, interesuje się sztuką bez wykształcenia w tym kierunku

- wyższe: inżynier

- architekt

- IT, Fizjoterapeuta, zainteresowania muzyczne i fotograficzne

- Wyższe (8 odpowiedzi)

- Wyższe, wyższe, sport, e-commerce

- Ekonomiczne, zainteresowania: góry, podróże

- prawnik

- prawnik

- wyższe nauczyciel

- wyższe urzędnik

- wyższe księgowa

- wyższe, menedżer w korporacji

- terapeutka zajęciowa, lubi sztukę i Łazienki

- średnie, opiekunka,

- wykształcenie: filologia romańska

- fotograf

- to miejsce totalnie wpisuje się w moje zainteresowania

- zainteresowania: psychologia i kawa

• Czy Państwa dziecko/dzieci mają szczególne potrzeby wynikające z niepełnosprawności, spektrum autyzmu itd.? Jeśli tak, to jakie?

- jeszcze nie wiemy, jesteśmy w trakcie diagnozy

- Zaburzenia sensoryczne (2 odpowiedzi)

- spektrum autyzmu, ADHD

- nadpobudliwość

- trudności z koncentracją, duża potrzeba ruchu

- Potrzeba własnej przestrzeni

- Syn ma zespół Aspergera

- Tak, autyzm

- Jedno dziecko ma ADHD (trudności w koncentracji)

• Inne uwagi dotyczące dziecka/dzieci (np. zainteresowania):

- Super bohaterowie, spiderman, gwiezdne wojny, świat marvela

- przyroda, tanie, sztuka, muzyka

- na co dzień się kłócą (trójka) i są głośne. Tu były wyciszone i szczęśliwe [mama trójki dzieci, w tym jednego z ADHD]

- malowanie, muzyka, kolory, instrumenty drewniane, zabawki, klocki lego

- Szybko się nudzi, potrzebuje dużo przestrzeni dla siebie (część komentarza nieczytelna)

- Niesprecyzowane: lubi rysować, malować, zwiedzać pałace, zamki, szybko uczy się śpiewać

- rysowanie, sport

- syn: muzyka, ruch + czytanie, córka: prace plastyczne, muzyka

- Świat zabawek i wyobraźni

- Zainteresowania plastyczne

- Zainteresowania: piłki, maszyny budownicze, śrubki, zamki itp.

- Klocki

- Lego, ninja, rysowanie

- Klocki Lego

- Zabawy manualne

- Wszelkiego rodzaju zajęcia plastyczne

- Prace kreatywne

- Muzea

- Malowanie, prace plastyczne

- Różne

- Motoryzacja, księżniczki, zajęcia ruchowe, książki

- Klocki

- Malowanie prace plastyczne

• Co Państwa dzieciom podobało się najbardziej w strefie?:

- Malowanie, granie na cymbałku-grzybku, ogólnie wszystko,

- syn: instrumenty, córka: malowanie, muzyka

- malowanie farbami, książki

- instrumenty muzyczne, laleczki (robienie samodzielnie), strefa malowania

- różne aktywności, cudowna animatorka, przyjazna przestrzeń

- Malowanie, instrumenty, rysowanie

- Malowanie, instrumenty muzyczne, farby do chodzenia, kolorowe ślady, drewniane klocki, można było z nich budować stajnie z końmi, las z grzybami

- Malowanie, budowanie najwyższej wieży choć się rozpadła, grzyby

- Robienie motanek, Teatr, instrumenty muzyczne,

- Motanki i instrumenty muzyczne

- Klocki

- gongi, kolekcja przedmiotów

- Malowanie i wycinanie

- Drewniane zwierzęta

- Strefa malowania

- Wszystko, serio

- Malowanie, robienie ludzików z kasztanów

- Przestrzeń, eksponaty, sala malunki, instrumenty

- Wszystko (3 odpowiedzi)

- Wszystkim był zainteresowany

- Wszystko😊 różnorodność, kameralność, zrównoważona ilość bodźców

- Wolność wyboru aktywności, strefa malowania farbami

- Bardzo

- Przestrzeń jest urozmaicona, dzieci czują się swobodnie, Malowanie bez martwienia się o brudzenie jest ekstra

- Klocki, malowanie, instrumenty muzyczne

- Farby

- Robienie kukiełek, cukierków z kasztanów, malowanie

- Strefa kolekcjonuję

- Rysowanie, malowanie (2 odpowiedzi)

- Malowanie na ścianie

- Swoboda zabawy z fajnymi rekwizytami

- Strefa malowania

- Swoboda, otwartość i zaangażowanie Pani na miejscu

- Przestrzenie różnych aktywności

- Instrumenty muzyczne

- Instrumenty, książki

- Przedmioty wydające dźwięk, materiały

- Klocki – budowanie stajni dla koników, koniki, szmaciane lalki naturalne, książkowe plansze do słuchania,

• Przy której aktywności Państwa dziecko/dzieci spędziło najwięcej czasu?

- Budowanie z klocków, granie

- Rysowanie, lalki

- laleczki, malowanie

- Malowanie, lalki

- Zabawa klockami drewnianymi

- Muzyka – syn, malowanie - córka

- Przy instrumentach

- Gra na instrumentach

- Kreatywny stolik, galeria osobliwości

- Instrumenty, wycinanki

- Malowanie, ściany z eksponatami

- Instrumenty do grania, kwadraty z farbami,

- W pierwszej Sali z książkami i naturalnymi klockami

- Strefa malowania

- Malowanie i robótki ręczne

- Malowanie (3 odpowiedzi)

- Stół z kolorami

- Rysowanie przedmiotów w gabinecie osobliwości

- Robienie kukiełek/motanek (2 odpowiedzi)

- rysowanie, malowanie

- Malowanie

- Instrumenty, klocki

- Układanie klocków

- Malowanie, wycinanie

- W strefie malowania

- Instrumenty, malunki, gongi

- Malowanie

- Malowanie

- Malowanie

- Malowanie

- Malowanie farbami, słuchanie muzyki, niski stolik z możliwością lepienia

- Warsztaty. Skorzystał ze wszystkich

- Strefa muzyczna, rysowanie, kasztany i motanki, malowanie też jest super, ale dzisiaj nie było nastroju

- Instrumenty do grania, kwadraty z farbami

- Rysowanie, robótki ręczne, gongi, drewniane zwierzątka, muzyka,

• Ile razy byliście w strefie „Maluję”?:

 Raz: 40

 Kilka razy: 5

 Wiele razy: 2

• Czy przyszlibyście Państwo jeszcze do strefy „Maluję”?

 Tak: 42

 Nie: 0

 Nie wiem: 1

• Jakiego rodzaju wydarzenia powinny towarzyszyć strefie „Maluję”?

 Warsztaty rodzinne:

 Jeden: 1, Dwa: 0, Trzy: 1, Cztery: 4, Pięć: 36, Brak oceny: 0

 Warsztaty dla dorosłych:

Jeden: 4, Dwa: 5, Trzy: 6, Cztery: 5 Pięć: 15, Brak oceny: 4

Plenery i działania ogrodowe:

Jeden: 1, Dwa: 0, Trzy: 1, Cztery: 3, Pięć: 38, Brak oceny: 0

Spotkania z artystami:

Jeden: 2, Dwa: 2, Trzy: 8, Cztery: 5, Pięć: 21, Brak oceny: 2

Akcje (gry terenowe, akcje połączone z innymi wydarzeniami muzealnymi):

Jeden: 0, Dwa: 1, Trzy: 7, Cztery: 5, Pięć: 27, Brak oceny: 1

• Z czym wyszliście Państwo i dzieci ze strefy „Maluję”? Co ze sobą zabieracie?

- Spokój, dobrze spędzony czas, dzieci zadowolone

- Malunki, nazwa instrumentu

- Dobre wspomnienia, dużo pozytywnych emocji, nowe doświadczenia

- spokój, relaks, zainteresowanie sztuką, wspaniałe przeżycia

- Kilogramy lalek

- Prace malarskie, radość

- Lalka

- Z piękną muzyką w głowie i pracami plastycznymi oraz pięknymi obrazami w głowie

- Wiedzę, że można grać na różnych instrumentach, malować, co się chce

- Czterogłowego superbohatera, obrazy

- Starszy: rysunki i robótki ręczne. Młodszy: branie wszystkiego do ręki😊

- Motankę

- Lalki motanki

- Poczucie kontaktu ze sztuką

- Pozytywne wrażenia, relaks

- Obrazy i wycinanki

- Motanki laleczki

- Mnóstwo zdjęć, i wspomnień, rysunki

- Relaks, zadowolenie dzieci, wspaniałe miejsce, gdzie dziecko może bez zakazów (nie maż ścian!) spędzić czas

- Czarownica i jeż zrobione z kasztanów, pudełko zrobione z kartoników

- Wzbogaceni o wrażenia artystyczne

- Dobrze i kreatywnie spędzony czas

- Kukiełki i cukierki

- Obrazki

- Zachwyt, pozytywne emocje, miłe wspomnienia, zdjęcia i filmik dla znajomych, żeby też przyszli

- Kukiełki z materiału, obrazy

- Szmaciane lalki

- Jest wspaniale

- Wspólne rodzinne wspomnienia

- Rysunki, ludki kasztanowe i motanki

- Świetnie spędzony czas nawet z tak małym dziecko, dużo doznań ruchowych i sensorycznych

- Fajne miejsce do ponownego odwiedzenia

- Przekonanie, że muzeum może być przyjazne dzieciom

- Obraz namalowany przez wnuczkę

• Co możemy ulepszyć w strefie „Maluję”? Dodatkowe uwagi do organizatorów.

- Wszystko jest ok

- Wszystko jest super😊

- Wspaniałe miejsce😊

- regularne eventy pozwalają wpisać je w rodzinny kalendarz

- Informacja o skarpetkach antypoślizgowych, trochę grubszych bo podłoga zimna, Można dać więcej dywanów

- Więcej słuchawek z muzyką

- W strefie malowania eko-ochraniacze na stopy, lepsze oznakowanie miejsca, możliwość kupienia biletów online

- Brakuje przytulanek, lepiej urządzona toaleta

- Jest super!-

- Nic

- Fartuszki do malowania dla maluszków

- Trochę chłodno jest. Może więcej miłych dywaników, kocyk, strefa do spożywania posiłków, taka, żeby nie martwić się, że się nabrudzi

- Jest ok

- Lepsza informacja o tym miejscu

- Naprawdę jesteśmy zachwycone

- Jest super😊

- Jest super

- Jest wspaniale! Dziękujemy

- Wszystko ok. Ewentualnie markery piszące

- Kawa dla rodziców

- Klocki do układania oprócz tych, które już są

- Wszystko jest super, musze wspomnieć, że Pani, która wszystko wyjaśnia jest ekstra!

- Jesteśmy pod wrażeniem, wrócimy tu jeszcze

- Warsztaty dla dzieci poranne (przed 10.30) lub popołudniowe (po 15.00. Nasze roczne dziecko ma drzemki między 11.30 a 14.30

- Nie wpuszczać osób zainteresowanych tylko WC, my chodzimy w skarpetach, a oni w brudnych butach.

**Podsumowanie ankiet:**

Ankiety wskazują, że najczęstszym gościem strefy są matki z jednym lub dwójką dzieci w wieku 4-11, same będące w przedziale wiekowym 26-45 lat, mieszkające w Warszawie, będące obywatelkami polskimi, posiadające wyższe wykształcenie i zainteresowane sztuką bądź twórczymi, artystycznymi aktywnościami dla siebie i dzieci. Prawdopodobne jest, że proporcje między gośćmi polskimi i zagranicznymi były w rzeczywistości nieco inne. Liczba cudzoziemców wypełniających ankiety mogła być mniejsza w stosunku do Polaków/Polek z powodu trudności językowych (obywatelki Ukrainy nie władające językiem angielskim i alfabetem łacińskim), ale też bardziej gościnnego, incydentalnego charakteru ich pobytu w Łazienkach i przekonania, że ich udział w ewaluacji nie będzie miał ważnego dla nich znaczenia (ich korzystanie z warszawskich propozycji przeznaczonych dla rodzin i dzieci jest raczej jednorazowe).

Wśród dzieci goszczących w RSM dominują te, które nie posiadają specjalnych potrzeb wynikających z niepełnosprawności i spektrum autyzmu (choć we wskazanym w ankiecie przedziale wiekowym dzieci duże jest prawdopodobieństwo braku diagnozy i niewiedzy rodzica na temat trudności ich dzieci i specjalnych potrzeb). Zainteresowania dzieci są często związane z proponowanymi w RSM aktywnościami (zajęcia plastyczne, manualne). Rzadko deklarowano zainteresowania dzieci kulturą popularną (bohaterami kreskówek, komiksów, filmów) uznając je prawdopodobnie za mniej istotne dla twórczej aktywności dziecka albo też niewarte wspomnienia, choć wiek dzieci wskazuje na ich kontakt ze szkolną i przedszkolną kulturą rówieśniczą oraz znajomością wszelkich mód dziecięcych związanych z kulturą masową (co miało swój wyraz w pracach dziecięcych ukazujących nieraz superbohaterów i bohaterów gier komputerowych). Pokazuje to, że dorośli – opiekunowie/rodzice – często mieszają w opisie swoich dzieci to, co faktycznie je cechuje z tym, co chcieliby, by je cechowało.

Deklarowane przez opiekunów zainteresowania dzieci wskazują też na wysoki kapitał kulturowy ich rodzin, potwierdzony wskazywanym wykształceniem rodziców (duża przewaga aktywności twórczych, rozwijających manualnie, np. klocki). Deklarowane też były zainteresowania związane ze światem książek i muzeów. Podkreślano konieczność wartościowego spędzania czasu z dzieckiem, które nie tylko jest z opiekunem nawiązującym z nim więzi, ale też może się rozwijać jako jednostka (artystycznie, sensorycznie, motorycznie, poznawczo). Deklarowane wartości i postawy preferowane przez rodziców były wyraźnie związane z wartościami i postawami kultywowanymi wśród wykształconej klasy średniej (wartości związane z jednostkowym rozwojem dziecka, zdobywaniem kapitału umiejętności i postaw przekraczających program szkolny i przedszkolny, kulturą indywidualizmu przy wyraźnym niedowartościowaniu kompetencji społecznych dziecka i potrzeby jej rozwijania). Całkowicie pominięto w odpowiedziach możliwości dziecięcych spotkań łączących dzieci o różnym doświadczeniu rodzinnym i w różnym wieku (co zdarza się stosunkowo rzadko w przestrzeniach edukacji formalnej, byłaby to zatem dla dzieci korzystna odmiana), a także poznania innych rodziców zainteresowanych twórczym spędzaniem czasu z dziećmi.

Wiedzę o istnieniu RSM czerpano głównie od znajomych/rodziny, co pokazuje, że osobista rekomendacja bliskich osób jest nadal najczęstszym powodem skorzystania z oferty muzealnej. Wiedzę czerpano także, choć w mniejszym stopniu, z mediów społecznościowych związanych zarówno z oficjalnymi stronami muzealnymi, jak i stronami bardziej prywatnymi lub niszowymi, funkcjonującymi w określonej „bańce komunikacyjnej” ludzi, którzy identyfikują się z podobnymi postawami, wartościami, stylami życia i aktywnościami. Jest to prawdopodobnie związane z tym, że oficjalnych, tworzonych przez Muzeum Łazienki Królewskie komunikatów medialnych związanych z promocją samej RSM jako miejsca dobrej zabawy i wartościowego lub twórczego spędzenia czasu z rodziną oraz promocją wydarzeń z nim związanych (w tym warsztatów) nie było dużo: nie były one związane z systematyczną i spójną promocją samej strefy. 59 komunikatów dotyczyło całej wystawy poświęconej „Jeźdźcowi polskiemu” bez wyraźnego wyszczególnienia oferty RSM.

Oceny poszczególnych aspektów funkcjonowania RSM (informowanie o RSM poprzez różnorodne materiały promocyjne obecne w broszurach, plakatach, mediach społecznościowych, stronie muzeum, kontakt z biurem, aranżacja przestrzeni, kontakt z osobami dostępnymi dla zwiedzających w RSM oraz warsztaty dostępne w RSM) były oceniane bardzo pozytywnie. W każdym z punktów oceny przeważały oceny wysokie i najwyższe. W przypadku infrastruktury informacyjno-promocyjnej i kontakcie z administracją (biuro) częściej podkreślano brak opinii, co może świadczyć nie tylko o niechęci ewaluacji tych aspektów pracy muzealnej, ale także o tym, że te aspekty badani nie uważali za najważniejsze z perspektywy sposobów rodzinnego korzystania z RSM. Szczególnie entuzjastycznie ocenione i najrzadziej deklarowane jako aspekty, co do których nie posiada się opinii, były: aranżacja przestrzeni (31 najwyższych ocen), kontakt z osobą na miejscu i obsługą (38 najwyższych ocen) oraz warsztaty i wydarzenia towarzyszące (25 najwyższych ocen). Świadczy to nie tylko o szczególnym dowartościowaniu tych aspektów projektu, ale także o tym, że RSM postrzegana jest jako szczególna propozycja muzealna, w której ważna jest jej kameralność: to, co się dzieje w fizycznie istniejącym miejscu, między ludźmi bezpośrednio zaangażowanymi w jej aktywności.

Według opiekunów/rodziców, z aktywności dostępnych w strefie dzieciom najbardziej podobało się malowanie (pierwsze miejsce), granie na instrumentach (drugie miejsce), motanki (trzecie miejsce), klocki (czwarte miejsce). Stosunkowo sporo odpowiedzi kładło nacisk na to, że wartością RSM jest jej różnorodność i wielość możliwych aktywności. Żadne z miejsc RSM nie spotkało się z brakiem zainteresowania: podkreślano również, że dzieciom podobała się możliwość czytania książek, słuchania muzyki, robienia teatru, dostępność różnych naturalnych zabawek i obiektów (drewnianych zwierzątek, rekwizytów z części „Kolekcjonuję” oraz naturalnych materiałów (drewno, materiały naturalne, kasztany). Sporo osób kładło nacisk nie tylko na konkretne aktywności dzieci i to, co się podobało, ale także na ogólną organizację przestrzeni (swoboda, różnorodność, wolność, zaangażowanie i otwarta postawa animatorek): podkreślono to aż w 7 odpowiedziach. Często podkreślano też wartość malowania bez przejmowania się możliwością pobrudzenia oraz brakiem restrykcji nakładanych na dziecko (w domyśle: zakazy i nakazy korzystania z przestrzeni muzealnej): zasada ta przełożyła się w dużej mierze na atrakcyjność strefy „Maluję**”. W 5 odpowiedziach napisano, ze podobało się „wszystko”.** W jednej doceniono „kameralność” miejsca i „zrównoważoną ilość bodźców”, zgodnie z przeświadczeniem, że współczesne dzieci są dotknięte zbyt dużą liczbą bodźców, zatem trzeba je dobierać refleksyjnie, z uwagi na ich dobro i raczej ograniczać je niż multiplikować, dbając jednocześnie o ich różnorodność. Nie wspomniano w odpowiedziach dotyczących ulubionych rzeczy o warsztatach, co prawdopodobnie wiąże się z przywiązaniem ankietowanych opiekunów do swobodnej aktywności dziecka albo docenieniem tego, co dzieci podczas wizyty w muzeum robią (a nie tego, czego są nauczane).

Zgodnie z odpowiedziami, czas spędzany przez dzieci przy różnych aktywnościach i przedmiotach odpowiadał ich upodobaniom (proporcje odpowiedzi są prawie takie same jak we wcześniej omawianym punkcie), co pokazuje, że dorośli opiekunowie raczej starali się w RSM podążać za dzieckiem pozwalając mu na swobodny wybór i wyrażenie własnych preferencji, bez szczególnego ukierunkowywania ich czynności i zainteresowań. Pokazuje też, że uważali, iż czas spędzany w RSM ma być przyjemny i relaksujący dla obu stron (bez sztywnej organizacji harmonogramu działań dziecka lub działań dziecka z dorosłym).

Ankietowani deklarowali często prace dziecięce wynoszone z RSM, ale nieco częściej kładli nacisk na niematerialne aspekty spędzonego w strefie czasu, nie polegające na efekcie-obiekcie, ale na wartościowym czasie i silnych pozytywnych emocjach (zachwyt, poczucie, że jest wspaniale, miło, pozytywnie, że dzieci są zadowolone). W sporej liczbie wypowiedzi podkreślono wagę budowania poprzez RSM wspólnych, rodzinnych wspomnień. Zaznaczano też możliwość zmiany lub poszerzania perspektyw obcowania ze sztuką, z dzieckiem, z rodziną. Kładziono nacisk na twórcze spędzanie czasu oraz relaks, co może się wiązać z obecnym w badanym środowisku poczuciem przeładowania codziennymi obowiązkami lub zaplanowanymi, mocno ustrukturyzowanymi aktywnościami zarówno dzieci, jak dorosłych.

Na 18 pytań związanych z rekomendacjami dla organizatorów dotyczącymi preferowanych przez opiekunów zmian w strefie aż 8 odpowiedzi zadeklarowało zachwyt RSM lub bardzo dodatnie wrażenia. Poczucie, że jest ok zadeklarowały 3 osoby. Poczucie, że nic nie trzeba zmieniać zadeklarowało aż 8 ankietowanych. Z rekomendacji i uwag do uwzględnienia nie wskazano niczego, co radykalnie zmieniałoby aranżację przestrzeni i podstawowe zasady w niej funkcjonowania. Rzeczy proponowane dotyczyły raczej doposażenia nietrwałego (markery, kawa dla rodziców – po 1 odpowiedzi), trwałego (koce dywaniki, maskotki, ochraniacze na stopy i fartuszki do malowania dla najmłodszych – po jednej odpowiedzi). Dwie osoby zwróciły uwagę na konieczność udoskonalenia infrastruktury (lepiej urządzona toaleta – 1 osoba i miejsce do spożywania posiłków – 1 osoba). Wskazywane rzeczy do uzupełnienia świadczyły w dużej mierze o chęci dłuższego, rodzinnego przebywania w RSM, stworzenia w niej przestrzeni dla dzieci i rodzin do jeszcze bardziej swobodnego, dłuższego odpoczynku oraz do rozszerzenia możliwości wspólnej, potencjalnej zabawy lub twórczych aktywności.

Odpowiedzi ankietowanych nie świadczyły o bardziej masowym poczuciu określonych, wyraźnie odczuwanych niedogodności związanych z RSM lub jego brakami. Propozycje zmian były różne i bardziej jednostkowe, związane raczej z wrażeniem, że RSM jest wartościową przestrzenią, którą w dużej mierze można udoskonalić stosunkowo małym nakładem kosztów i wysiłków.

1. **Wnioski z wywiadów:**
2. Wywiadowane były osoby w wieku od 60+ do 30+. Wszystkie posiadały wysoki kapitał kulturowy związany: bądź z ukończonymi studiami wyższymi bądź pogłębianymi we własnym zakresie zainteresowaniami kulturalnymi (często odwiedzane wystawy, korzystanie z różnych propozycji muzealnych, rozległe zainteresowanie, przekonanie, że brak kontaktu ze sztuką jest swoistym rodzajem „analfabetyzmu”). Wiele osób badanych korzystających ze strefy posiadało zawody kreatywne (muzealnictwo, architektura, sztuki plastyczne, IT), ale zdarzały się też osoby w żaden sposób nie związane z zawodami kojarzonymi z twórczością (opiekunka dziecięca, leśnictwo).
3. Żaden z rozmówców nie wyraził się krytycznie o jakimkolwiek aspekcie RSM, co w przypadku ewaluacji jakichkolwiek projektów muzealnych zdarza się bardzo rzadko.
4. Kilkoro rozmówców wyraziło się negatywnie o propozycjach dostępnych w ofercie warszawskich warsztatów muzealnych twierdząc, że ich grupowy charakter czasem nie pozwala na dostosowanie się do indywidualnych zainteresowań, potrzeb i kompetencji dzieci.
5. Większość rozmówców korzystała systematycznie z różnych, wcześniejszych propozycji Starej Kordegardy, śledząc je i obserwując ich rozwój. Wielu miało poczucie, że są z tym miejscem i jego personelem, poprzez regularne lub mniej regularne wizyty, „zaprzyjaźnieni” i że są w nim szczególnie mile widziani.
6. Kilkoro rozmówców pochodziło spoza Warszawy, decydując się na wizytę w RSM z powodu korzystnych opinii znajomych i rodziny i uznając ją za szczególnie atrakcyjną formę wycieczki do stolicy.
7. W przypadku niektórych rozmówców RSM była miejscem po raz pierwszy odwiedzanym, ale ocenianym niezmiennie bardzo pozytywnie (jako miejsce przyjazne, jako miła, twórcza forma spędzenia czasu z dzieckiem lub forma zaproponowania czegoś dla niego ciekawego i rozwijającego).
8. Jedna z rozmówczyń – mama dziecka z dysfunkcją wzroku (niewidzącego) –podkreśliła, że oferta RSM, w tym także wszystkie poprzednie propozycje Starej Kordegardy (rozmówczyni jest stałą bywalczynią i sympatyczką tego miejsca) jest wyjątkowa na skalę tego, co oferują dla dzieci muzea warszawskie. Stara Kordegarda, jej zdaniem, proponuje – jako jedna z nielicznych – ofertę polisensoryczną, pozwalającą dzieciom niewidzącym i niedowidzącym na rozwój własnych możliwości sensoryczno-percepcyjnych. Co więcej, dostarcza ona wskazówek i inspiracji rodzicom na temat tego, jak budować takie polisensoryczne środowisko we własnym domu (jeden z pomysłów poprzedniej propozycji Starej Kordegardy został u nich zrealizowany i zainstalowany w domu rodzinnym jako wyjątkowo trafiony ze względu na potrzeby dziecka). Rozmówczyni podkreśliła też wyjątkową owocność współpracy z personelem RSM, który konsultował z nią określone rozwiązania tak, aby dzieci z dysfunkcjami wzroku mogły w RSM nie tylko czuć się bezpiecznie, ale także z pożytkiem dla siebie i z radością spędzić w strefie czas.
9. Do podkreślanych walorów korzystania z RSM przez rodziców i opiekunów należało (w kolejności wskazywanych priorytetów):

• możliwość swobodnego, spontanicznego malowania w części Maluję: bez obawy o pobrudzenie przestrzeni i konieczność każdorazowego w niej sprzątania, a w związku z tym – udane stworzenie dziecku swobodnej przestrzeni twórczej.

• możliwość owocnego kontaktu ze sztuką i twórczością. Kontakt ten oceniany był jako spontaniczny i niewymuszony. Podkreślano, że jest on ważny dla rozwoju wrażliwości dziecka, jego ciekawości dla świata i sztuki, a także dla wiary dziecka w możliwość twórczego działania oraz w duże znaczenie sztuki w życiu człowieka. Znaczenie to podkreślał każdy rozmówca uważając je za niedostatecznie rozwijane lub zaniedbywane przez szkołę lub przedszkole. Większość rozmówców uznawała też, że z powodu słabej jakości edukacji publicznej propozycje takie jak RSM są bardzo ważną formą kompensowania tego, czego dziecko nie dostaje w szkole lub co dostaje w szkole, ale w formie, która nie jest dla niego ciekawa, stymulująca, zachęcająca do własnych eksploracji artystycznych.

• atrakcyjność RMS dla dzieci różnych grup wiekowych i potrzeb. Podkreślano, że stanowi ona szczególnie atrakcyjną propozycję dla rodziny, w której rodzeństwo jest bardziej wiekowo zróżnicowane, co dla wspólnego spędzania czasu było w innych przestrzeniach kulturalnych – według rodziców – dużym wyzwaniem: utrudnieniem we wspólnym planowaniu rodzinnych spacerów, wycieczek, warsztatów. RMS uznawano też za miejsce przyjazne dla niemowląt oraz dzieci o zróżnicowanych potrzebach i trudnościach (związanych na przykład z szybkim przystosowywaniem się do nowych sytuacji społecznych).

• nie narzucanie dziecku konkretnych zadań w ramach korzystania z przestrzeni (możliwość samodzielnego wyboru miejsc, które dziecko lubi lub w których się dobrze czuje, czas na oswojenie przestrzeni, poczucie się w niej komfortowo). Możliwość swobodnego bycia opiekuna/rodzica z dzieckiem bez narzucania im sztywnego przebiegu zajęć i celów do zrealizowania w sztywno zakrojonych ramach czasowych.

• przyjazność przestrzeni oraz animatorów podążających za dzieckiem, słuchających go, wczuwających się w jego potrzeby, proponujących, a nie narzucających mu różne formy aktywności, bez ich wyraźnego, autorytarnego wartościowania.

• brak nowych mediów cyfrowych, możliwość wyciszenia się od dominujących w innych przestrzeniach (domowych, szkolnych, muzealnych) form aktywności (korzystanie z urządzeń mobilnych i ekranów, granie na komputerze, smartfonie, oglądanie filmów i filmików). Żaden z rozmówców lub rozmówczyń nie ocenił negatywnie braku narzędzi cyfrowych w RSM. Większość uznawała ich dominację w życiu dziecka za utrudnienie w jego wychowaniu i w pogłębianiu relacji z rodziną, rówieśnikami, własnymi zainteresowaniami. Jedna osoba posiadająca dziecko w wieku szkolnym stwierdziła, że aktywności proponowane w RSM są ważną przeciwwagą dla tego, czego dziecko uczy się i co naśladuje w środowisku rówieśniczym.

• możliwość odpoczynku od dominacji kultury masowej (wraz z preferowanymi przez nią aktywnościami, gadżetami, modami i wartościami) oraz związanym z nią i mediami elektronicznymi, szkodliwym dla dziecka nadmiarem bodźców.

• możliwość odkrycia i rozwijania innych form wspólnego spędzania ze sobą czasu: form ciekawych dla obu stron (zarówno dla dzieci, jak i opiekunów), będących wartościową atrakcją lub wypoczynkiem oraz korzystną alternatywą dla rutyny domowej, przedszkolnej lub szkolnej (której odczuwanie przypisywano zarówno sobie, jak i dzieciom).

• możliwość korzystania bardziej kompleksowego z innych propozycji Muzeum Łazienki Królewskie (park, zabytki, ekspozycje, połączenie wizyty w RSM ze spacerem i celebrowaniem rodzinnego czasu wolnego).

• możliwość rozwijania pasji artystycznej przez osoby dorosłe, ale niepełnosprawne intelektualnie (jedna osoba), które po raz pierwszy wybrały RSM jako wartościowszą propozycję spędzenia czasu niż dotychczasowe chodzenie po sklepach i które (w przekonaniu rodzica) dzięki RSM bardzo rozwinęły się nie tylko artystycznie, ale całościowo, odkrywając nowe, własne możliwości, zainteresowania i formy wypoczynku.

1. **Wnioski z badań wypowiedzi i reprezentacji medialnych (zbadano 14 wypowiedzi, w tym tylko jedną będącą wypowiedzią sponsora czyli firmy Talens)**

Zbadane materiały są dostępne pod następującymi linkami:

a)      Royal Talens – sponsor farb i akcesoriów malarskich, patron strefy „Maluję”, <https://www.instagram.com/p/CdYU4ZAoejI/>

b)     Karmione kulturą – Katarzyna Gawkowska-Marciniak, patronat medialny strefy „Maluję”,
<https://www.instagram.com/p/CdTnuCtMai9/>

c)    Katarzyna Cichopek – nagranie filmowe w strefie, publikacja na YouTubie zdjęta, została na fb:
<https://www.facebook.com/watch/?v=743687350381207>

d)     Maria Konarowska – Instagram, Dzień dobry TVN

<https://www.instagram.com/p/ChrMxNwKqb8/>

<https://dziendobry.tvn.pl/tagi/maria-konarowska>

e)       Sasanki – Instagram

<https://www.instagram.com/p/CeVSKenj2kg/>

f)     Idziemy na jagody <https://www.instagram.com/p/CdxbPz_syNl/?utm_source=ig_web_copy_link>

h)       Cris Vilchynska
<https://www.instagram.com/p/CiCoF4ksbxs/>

i)       Akacjowy codziennik

<https://www.instagram.com/p/CeoiNYirRhn/>

j)      Tany Mamy boso

<https://www.instagram.com/p/CdxXzJIOhkI/>

k)       Welcome mr Moon

<https://www.instagram.com/p/CglxmaXIxNi/>

m)    Po naszemu

<https://www.instagram.com/p/Cgo-x17Mke9/>

n)     Ja Ola Ola

<https://www.instagram.com/p/Cfjlkd3Ikqi/>

o)     Boso w przygodę

<https://www.instagram.com/p/CddTsnxMKmC/>

RSM zebrała sporo pochwał i rekomendacji umieszczanych przede wszystkim na Instagramie przez osoby prywatne, publiczne, w tym influencerki i vlogerki zajmujące się problematyką aktywnego, świadomego, podążającego za dzieckiem rodzicielstwa, którego wzorce pielęgnowane są, zgodnie z aktualnymi badaniami naukowymi, przede wszystkim przez wykształconą klasę średnią. Wszystkie analizowane reprezentacje medialne podkreślały walory RSM jako miejsca, w którym dzieci mogą obcować z pięknem, sztuką, wielością doświadczeń zmysłowych, własną intuicją i w którym towarzyszy im swoboda, wolność, możliwość autoekspresji, twórcze, rozwijające dziecko możliwości spędzania czasu wolnego wraz z rodzicem/opiekunem. Co ciekawe, w zanalizowanych materiałach wszystkie reprezentacje dotyczyły także wypowiedzi kobiet, które w mediach postrzegane są jako główny ekspert od problematyki dziecka i wartościowego rodzicielstwa oraz jako osoby zaangażowane w promowanie dobrych wzorców rodzinnych. Badane materiały skoncentrowane były wizualnie na dziecku, szczególnie pojedynczym, tworzącym swobodnie, bez przeszkód, zwłaszcza w postaci innych dzieci. A także przede wszystkim na dziewczynkach, często ubranych w sposób artystyczny (powłóczyste sukienki nie przypominające ubrań z popularnych, dyskontowych sieciówek).

Badania reprezentacji medialnych pokazują, że dziecko (a zwłaszcza dziewczynka), nadal postrzegane jest jako szczególnie atrakcyjna medialnie „figura” pozwalająca zaprezentować potencjał danej propozycji kulturalnej, zapewnić danej osobie lub inicjatywie ruch w mediach społecznościowych i korzystny odbiór społeczny. Tylko jedna z badanych reprezentacji instagramowych koncentrowała się na aktywności twórczej dorosłego.

Reprezentacje dzieci koncentrowały się na ich swobodzie, niekontrolowanej przez dorosłych zabawie, twórczości, autentyczności, wrażliwości, naturalności, otwartości na piękno i intuicje artystyczne, a także na wolny, niezakłócony przez edukatorów i animatorów kontakt ze sztuką jako czymś, co dziecku przychodzi całkowicie naturalnie, co pozwala mu swobodnie się rozwijać i co sprawia mu wiele radości. Pokazuje to, że dziecko postrzegane jest nieustannie, zgodnie z kultywowanymi w wykształconej klasie średniej, jako jednostka autentyczna, spontaniczna, poszukująca, antysystemowa, daleka od społecznych reguł i konwenansów, naturalnie i spontanicznie otwarta na wartościowe formy doświadczenia zasadniczo już zamknięte lub nieoczywiste dla dorosłych, a wszelkie reprezentacje medialne, także promocyjne, muszą w jakiś sposób ów wizerunek dziecka i wpisaną w niego ideologię dziecięcości i dorosłości przywoływać.

Badane reprezentacje wskazują, że to malowanie jest społecznie postrzegane jako czynność szczególnie twórcza, pozwalająca zaprezentować potencjał kreatywny dziecka, zwłaszcza swobodę twórczą, daleką od wykonywania gotowych zadań (z którymi utożsamiona została książka oraz pisanie i czytanie jako czynności raczej odtwórcze i raczej szkolne). Medialne wizerunki RSM kładły też nacisk na malarnię. Jej wygląd sugerować miał podmiotowy stosunek do dziecka, któremu pozwala się brudzić ściany i siebie i które zostaje wyposażone w pracownię malarską przypominającą tę przeznaczoną dla dorosłych.

Co ciekawe, wysoka klikalność, oglądalność i popularność niektórych z reprezentacji (sytuująca się w dwóch przypadkach między 1100 a 1500 odsłon) nie przełożyła się na wyniki ankiet dotyczące zdobywaniu informacji o RSM i chęci do jej odwiedzenia. Wygląda na to, że w tym przypadku medialne wizerunki RSM podtrzymują raczej pewne wyobrażenia społeczne, „bańki komunikacyjne” wyznające podobne wartości i identyfikacje tożsamościowe z określonymi stylami rodzicielstwa oraz spędzania wolnego czasu oraz z postawami, wartościami, które powinny im towarzyszyć. Nie przekładają się one jednoznacznie i bardziej systematycznie na reklamę lub promocję RSM.

1. **Wnioski z obserwacji uczestniczących**:
2. Dla przeważającej większości obserwowanych dzieci niezmiernie ważne było wspólne bycie z opiekunem/rodzicem: dzięki ich obecności oswajały przestrzeń RSM i zaprzyjaźniały się z nią, zabiegały o ich uwagę, oczekiwały asysty, czasem niechętnie reagowały na osoby zaczepiające (badaczka), odrywające rodzica/opiekuna od ich bycia razem i ich wspólnych aktywności. Dzieci wydawały się nie postrzegać aktywności twórczych jako czegoś stanowiącego wartość samodzielną wobec rodzinnego bycia razem. Jednocześnie wyglądały tak, jakby czuły się w RSM swobodnie i dobrze: były zainteresowane wszystkimi propozycjami (choć w różnym stopniu) i chętnie sięgały po dostępne w RSM możliwości. Chciały się dzielić wrażeniami z rodzicami/opiekunami. Chętnie też wchodziły w kontakt z animatorką, rozmawiały z nią, podążały za jej propozycjami lub wchodziły z nimi w dialog.
3. Wypowiedzi dorosłych – opiekunów i rodziców – ulegały w sprawach związanych z edukacją, wychowaniem silnej normatywizacji, co jest dużym utrudnieniem w badaniach faktycznych, rodzicielskich praktyk wychowawczych. Oznacza to, że dorośli chcieli być postrzegani jako bardziej kompetentni i refleksyjni w dziedzinie stosunków z własnym dzieckiem niż *de facto* się wydawali. Często prezentowali się za pomocą wyidealizowanych wzorców postaw i zachowań, a ich deklarowane przekonania często były odpowiedzią na to, jak chcieliby być jako rodzice postrzegani. Zdarzało się, że to, co deklarowali, pozostawało w pewnej niezgodzie z ich widocznymi w RSM praktykami wychowawczymi (kładzenie nacisku na swobodę dziecka i wolność, a jednoczesny lęk, że dziecko coś zepsuje, coś sobie zrobi, spotka się z jakąś przeszkodą, przykrością oraz towarzysząca tym obawom, nierzadko trudna do opanowania chęć pilnowania i kontrolowania dziecka). Fakt ten świadczy o doświadczanej przez rodziców/opiekunów, zwłaszcza matki, dużej presji na bycie postrzeganymi przez zewnętrzne otoczenie społeczne jako mądrzy, kompetentni, doświadczeni i otwarci na własne dziecko ich opiekunowie-towarzysze oraz o niepokoju, że ten idealny wizerunek może zostać nadszarpnięty. Badanie świadczy też o poczuciu, że nawet gdy rodzice, zwłaszcza matki, znajdują się we względnie swobodnej, przyjaznej i mało wymagającej konkretnych zachowań przestrzeni, czują, że poddawani są publicznej ocenie, a także poddawane ocenie jest ich dziecko (jako zachowujące się typowo lub nietypowo i stosownie do tego budzące dumę bądź lęk i wstyd w sytuacji, gdy nie zachowuje się jak wyobrażona norma zachowań dziecięcych). Niezależnie od właściwego dla wykształconej klasy średniej nacisku na swobodę, twórczość i wolność dziecka jako niepowtarzalnej jednostki, badania pokazują, że klasa ta pielęgnuje silne przekonania co do tego, czym jest „norma” zachowań i praktyk dziecięcych oraz reaguje silnym lekiem lub niepokojem, gdy „norma” ta nie zostaje zrealizowana.
4. **Rekomendacje dla dalszego kontynuowania i rozwijania projektu.**
5. Badania wskazują, że RSM jest świetną, niezwykle wartościową i cenioną propozycją dla rodzin z dziećmi i że spotkała się ona z ogromnym zadowoleniem publiczności. Przeprowadzone ankiety, wywiady oraz badania mediów pokazują, że nadal w Warszawie brakuje miejsc, gdzie można swobodnie spędzić czas z dzieckiem, także bezpłatnie lub za niewielką sumę, zwłaszcza podczas względnie swobodnego spaceru, a nie jedynie zorganizowanej, skupionej na jednym celu wycieczki. Zgodnie z zebranymi wypowiedziami ciągle brakuje miejsc, które można by odwiedzać w sposób systematyczny (wielokrotnie odwiedzając dane miejsce w ramach rodzinnego rytuału lub stopniowego odkrywania przez dzieci możliwości związanych z daną przestrzenią, traktując to miejsce jako nie tylko miejsce przyjazne, ale zaprzyjaźnione, ważne dla dziecka i rodzinnych wspomnień).

Muzeum nadal kojarzone jest z miejscem nie zawsze otwartym na potrzeby i oczekiwania poszczególnych dzieci, niekoniecznie przyjaznym, nieczęsto też pozwalającym dziecku i rodzinie spędzić swobodnie czas, w przedziale czasowym dostosowanym do chęci i możliwości rodzica oraz dziecka.

Rekomendacja: zapewnienie trwałego charakteru podobnym inicjatywom i przestrzeniom, kontynuowanie ich i rozwijanie stosownie do ich odbioru społecznego, preferencji publiczności oraz nowych potrzeb, które wyłaniać się będą dzięki eksploracji słabszych i mocnych stron określonych propozycji.

1. Badania pokazały, że RSM, organizowane w niej warsztaty, w tym także te oparte na współpracy ze znanymi artystami, także zagranicznymi, mają ogromny potencjał budowania wokół siebie zaprzyjaźnionej, związanej z miejscem i identyfikującej się z nim publiczności dzieci i dorosłych: środowiska, które wspiera personel i identyfikuje się z jego propozycjami i pomysłami. W świetle badań wiąże się to zarówno z otwartością propozycji RSM nie przeznaczonej na jednorazowe skonsumowanie w postaci rozrywki lub lekcji muzealnej, jak i ze sprawnie działającym zespołem pracowniczek, postrzeganym jako bardzo otwarty i zaangażowany, promujący szczególnie wartościowe praktyki muzealne skierowane do dzieci i rodzin. Duża liczba ankiet sugerowała chęć powrotu w to miejsce oraz przekonanie, że można je odwiedzać wielokrotnie, za każdym razem spędzając w niej wartościowy czas. Część wywiadów sygnalizowała przywiązanie do ekipy pracowniczek ze Starej Kordegardy, szczególne ciepło, które jest w stanie osiągnąć w kontakcie z dzieckiem osoba animatorki oraz poczucie respondentów, że pracę zespołu RSM trzeba szczególnie docenić jako wyjątkową, pozwalającą dostrzec w pracownikach muzealnych nie tylko personel zarządzający i wykonujący określone zadania, ale ludzi szczególnie, osobiście i naddatkowo zaangażowanych w wykonywaną pracę oraz kontakt z dziećmi.

Rekomendacje: wskazywany potencjał RSM i szerzej – Starej Kordegardy pokazuje, że w miejscu tym, postrzeganym jako bardziej „ludzkie”, „kameralne”, „mniej instytucjonalizowane” i sformalizowane, budujące kapitał zaufania, mogą się udać inne projekty: bardziej wymagające, oparte na bardziej długodystansowym kumulowaniu doświadczeń muzealnych oraz na intensywniejszej, bardziej angażującej formie pracy z publicznością dzieci i dorosłych. Jest to szczególny walor projektu, zwłaszcza w porównaniu z innymi propozycjami muzealnymi, szczególnie tymi, które opierają się na systemie jednorazowo zaliczanych lekcji i warsztatów muzealnych. Do rozważenia byłyby wszelkie zajęcia dotyczące arteterapii lub zaproszenie do ewaluacji tego miejsca osoby zainteresowane tą formą pracy z dzieckiem.

1. Badania świadczą o tym, że wśród ankietowanych stosunkowo mniej rozpoznawalny jest potencjał dospołeczny RSM: możliwość zapoznawania się dzieci z innymi dziećmi i dorosłymi oraz zapoznawania się samych dorosłych spotykających się wokół podobnych przekonań i postaw związanych z ofertą kulturalną przeznaczoną dla dziecka. Pokazały one, że oferty muzealne cały czas kojarzone są raczej z rozwijaniem jednostkowych kompetencji poznawczych i estetycznych, zaś twórczość kojarzona jest raczej z aktywnościami pojedynczych dzieci, które planuje rodzic lub opiekun bądź instytucja edukacji formalnej, zgodnie z przekonaniem, że trzeba przede wszystkim rozwijać umysł i emocje dziecka, nie zaś jego kompetencje społeczne związane z tworzeniem mu środowisk dziecięcych, alternatywnych wobec szkoły, przedszkola i sąsiedztwa.

Rekomendacja: komunikowanie w mediach i materiałach informacyjnych do-społecznego charakteru miejsca i dospołecznej misji inicjatyw muzealnych, związanej także z realizowaną w RSM ofertą warsztatową (Teatr Mam, Portret w kapeluszu, Kolory od kuchni, Spotkanie z Rembrandtem, Królewski Błazen etc.). Mogłoby to mocniej pokazać, a nawet wzmocnić prospołeczny potencjał RSM, ale w sposób, który nie będzie rodzinom i dzieciom wydawał się sztuczny i narzucony, utrudniający wartościowe, swobodne spędzanie ze sobą czasu. Być może dobrą propozycją byłoby stworzenie z dziećmi partycypacyjnego projektu opartego na zebranych pracach dzieci (archiwum stworzonych w RSM malarskich prac dzieci) z zaproszeniem dzieci do wspólnego decydowania kuratorskiego związanego z ich ekspozycją i aktywnościami, które wokół tych prac będą się działy. Szczególnie ciekawe do wykorzystania są powtarzające się tematy dziecięcych obrazów: w tym np. Ukraina/Polska na tle przeżywanej wojny (uruchomienie tych obrazów przy stosownej oprawie projektu mogłoby mieć charakter terapeutyczny oswajając dzieci z tym, o czym słyszą o wojnie i zagrożeniach z nią związanych w przestrzeni medialnej, z którą (jak pokazują prace) mają regularny kontakt.

1. Badania świadczą o tym, że postawy i wyobrażenia związane z edukacją rodzinną i spędzanym w RSM rodzinnym czasem są odmienne od postaw i wyobrażeń wiązanych z edukacją w ramach zajęć organizowanych przez szkołę, przedszkole lub pozaedukacyjne grupy zorganizowane. Rodzice i opiekunowie mają określone przekonania co do preferowanych efektów propozycji takich jak RSM (rozwijanie twórczych kompetencji dziecka, budowanie rodzinnych wspomnień wiązanych z dobrym rodzinnie czasem), ale jednocześnie bardzo cenią sobie swobodny, wolny, nienarzucony dziecku i im kierunek aktywności RSM (brak ścieżki i planu zwiedzania, możliwość podążania za wyborami dziecka).

Rekomendacje: utrzymanie swobody zarówno aranżacji przestrzeni, jak i proponowanych aktywności dzieci i rodzin.

1. Badania pokazują, że z propozycji RSM korzystają przede wszystkim rodziny z dużym kapitałem kulturowym i stosunkowo dużymi aspiracjami związanymi z edukacją ich dzieci i ich rozwojem. Pokazują też, że informacje o strefie rozchodzą się stosownie do „baniek komunikacyjnych” ludzi, którzy znają się bezpośrednio lub korzystają z tych samych „baniek” w postaci stron i mediów społecznościowych. Media te kształtują ich wzorce identyfikacji z wykształconą klasą średnią, świadomie kultywującą określone, alternatywne wobec edukacji publicznej lub w niej niedostatecznie, według nich, realizowane, wartości.

Rekomendacje: próba wypracowania mechanizmów promocyjnych oraz pomysłów na aktywności pozwalających otworzyć się na inne środowiska rodzinne i dziecięce, które mogłyby wnieść nowe spojrzenie na propozycje i potencjał dospołeczny RSM, a które nie byłyby wprowadzane do muzeum za pomocą klucza związanego jedynie ze szkołami publicznymi. Swobodne możliwości działania przez środowiska niedysponujące dużym kapitałem kulturowym mogłyby być postrzegane jako mniej onieśmielające, wykluczające lub zaporowe dla ich kompetencji i wrażliwości.

Specyfikę klasową publiczności RSM można też potraktować jako cechę dodatnią, jeśli chodzi o wspomniane już napięcia i konflikty związane z deklaracjami a faktycznymi postawami wychowawczymi rodziców/opiekunów. Odpowiedzią na te sprzeczności mogłyby być propozycje działań muzealnych pozwalających doświadczyć, docenić, zrozumieć i wyrazić różnorodność dziecięcych zachowań, potrzeb i oczekiwań wobec przestrzeni muzealnej oraz umożliwiających zobaczenie reakcji rodziców jako *de facto* nie do końca uzasadnionych i sprawiedliwych wobec wielości dziecięcych form doświadczania świata. Byłby to ważny wkład muzeum w redefiniowanie społecznych stereotypów i postaw ciągle nie poddawanych wystarczającej refleksji w debacie publicznej.

**Rekomendacje dla dalszych badań ankietowych:**

Z perspektywy uzyskanych informacji przydałoby się przeformułować ankietę ewaluacyjną i zaznaczyć w niej kolejne zmienne:

1. formy edukacji dzieci (publiczna, społeczna, niepubliczna, edukacja domowa)
2. płeć dziecka. W świetle osiągniętych wyników wygląda na to, że korzystanie z RSM, a także formy jego medialnej reprezentacji są mocno warunkowane genderowo, co nie przekłada się na wyobrażenia rodziców, którzy, niezależnie od zawodu i rodzaju wykształcenia, uważają, że kontakt ze sztuką, twórczość dziecka i rodzinne spędzanie czasu jest ogromną wartością budującą kapitał kulturowy dzieci: zarówno chłopców, jak i dziewczynek.

**Badania wykonała i opracowała:**

Marta Rakoczy

(Instytut Kultury Polskiej UW)

Interdyscyplinarny Zespół Badań nad Dzieciństwem Childhoods UW)